

Cena z pieras. i dast.
da chaty:

na 1 hod. . 3 r. -- k.
na 6 m. . 1 „ 50 „
na 3 m. . 75 „
na 1 m. . 25 „

Bez dast. i pieras.:

na 1 hod. . 2 r. 40 k.
na 6 m. . 1 „ 20 „
na 3 m. . 60 „
na 1 m. . 20 „

Za hraniczej:

na 1 hod. . 4 r. -- k.
na 6 m. . 2 „ -- „
na 3 m. . 1 „ -- „

Pieramiena adresu:
20 kap.

Nasza Niwa

Bielaruskaja Hazeta.

Wychodzić raz u tydzień

POLSKIMI I RUSKIMI LITERAMI.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Zawalnaja wulica № 30.

Padpiska prinimajecca i prad. addzielnyje numery hazety:

1) U kantory „Naszaj Niwy“ — Zawalnaja wulica № 30.

2) U biblioteczki „Znanije“ — Georgijewski prosp. № 4.

3) Litouskaja kniharnia M. Piasekkoj-Szlapelis — Dominikanskaja № 13

Abjaułennia pinimajecca na posledniaj stranicy pa 20 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, prysyłanyje u redakciju, musiać być czytelnie napisany z praudziwaju familjeju i adresom toho, chto jaje prysyłaje. Možna także padpisać swaje prozwiszeze razem z familjeju, kali nie zachoczezie, kab była nadrukowana wasza praudziwaja familja. Adres i familja tolki dla wiadama redakcii.

Ad redakcii. Drukarnia Kuchty, hdzie drukawałaś „Nasza Niwa“, na niejaki czas zakryta hienerał-hubernatorom. U druhoj drukarni nima usich patrebnych liter, niechaj czytacieli wybaczajuć za abmyłki u hazeci i zatoje, szto jana spaźnilasia.

TRECIAJA DUMA.

Pra Pierszuju Dumu kazali, szto heta była Duma hniewa narodnaho; Druhaja Duma była mużyckaja; pra ciapieraszniju Dumu možna skazać, szto jana bolsz dwaranskaja, pamieszczykaja i duchounaja.

I praudy: u Dumie ciapier usiaho deputatou 437, a adnych dwaranou, pamieszczykou mież imi 219, duchoonych—48 (u tym szczoci 2 archirei); mużykou tolki 87 czal., mieszczan—30, „raznoczyncoŭ“ i kazakou—53. Tym czasam u Druhoj Dumie mużyckich deputatou było 196.

U nowaj Dumie najbolsz „prawych“ deputatou: „sajuza 17 akciabra“, monarchistou, „sajuza russkaho naroda“ i „okrainnaho sajuza“ (u hetym kamanduje wiadomy usim minski Szmid). Prawych bolsz pałowy—279 czal., i jany—hłaunyje haspadary u Dumie: Duma u ich rukaeh.

Da oppozycji (da „lewych“) należyc usiaho 135 deputatou, u tym szczoci sociał-demo-

kratou—16, prosta lewych—9 trudawikou—7 partii „narodnaj swabody“—48, musulmanou—16, polskaho kola—16, roznych biezpartyjnych prohresistou—33.

Uwieś „prezydium“—prawy. Na pradsiedaciela Dumy prawyje wybrali „akciabrysta“ Chomiakowa, pamieszczyka Smalenskaj hub.; niejaki czas jon służyu czynounikam u Piecierburhu. Na tawarysza pradsiedaciela sprawiedliwiejszyje s-pamieź akciabrystou chacieli wybrać ka-deta (z partii „narodnaj swabody“) Maklakowa, ale heta nie udalosia wybrany byli czlen „sajuza russkaho naroda“ kniaź Wołkonskij i akciabryst baron Mejendorf, niemiec.

Czaho może ezakać narod ad prawoj Dumy?

Atkaz na hetaje pytanie možna užo ciapier znajści u „deklaracii“ partii „17 akciabra“ (akciabrystou). Woś szto pišzecca u deklaracii.

„Hłaunaje žadannie partii — zrabieć u Dumie „bolszynstwo“: jano nie zachocze, kab ministry naznaczalisia z jaho czlenou i addawali atczot Dumie... tak paczynajecca deklaracija heta znaczyć akciabrysty chozczuć mieć najbolszaju silu i niedapuścić, kab ministry naznaczalisia z najbolszej Dumskaj partii dyj zalezali ad Dumy.

Ab nowym wybarnym zakonie, pa katoramu wybiralasia Trecijaja Duma, akciabrysty każuć, szto jon dobry, mieniac jaho nia treba (chacia jon adabrau prawa wybirać ad wialikaj szańci naroda).

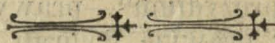
Chacia manifest 17 akciabra jasna haworyć ab „nieprektonnoj wole Carskaj“ dać naro-

du kaniesznie mocnyje fundamenty hramadz-kaj (hraždanskaj) swabody, dać praudziwuju nietykalnaść (nieprikosnowiennost') asoby koź-naho czaławieka, dać swabodu sumiennia, slo-wa, schodoū i sajuzoū, — ale-ż ab usieh hetych swabodach akciabrysty kaźuć mała, niej-ak nie jasna. U deklaracii nadta hlucha piszeća, szto treba było-by pierahledzić zakony ab ha-zetach, kniżkach, ab sajuzach, schódach i ab usieh hramadzkiach swabodach.

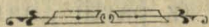
Mużykom akciabrysty abiecujuć usio, aprocz ziamli. Mużyki — kaźuć jany — niachaj sabie kuplajuć ziamlu praz Kresėjanski Bank, kali im treba, abo niachaj pierasielajuća ũ Sybir. Na prymusowaje adabrannie ziamli — ani darma, ani za wykup — partija „17 akciabra“ nie zhadźajecca.

A roznych nacijach akciabrysty kaźuć, szto im treba prawoū dać tolki krychu, ale nikoli nie dawać usieh prawoū; żydam nia choczuć dać saūsım nijakich prawoū. Samo-upraulennie haradzkoje i ziemskaje deklaracija maje dać lepszaje, jak ciapier jość; usio-ż taki ũ im buduć najbolsz kamandawać dwaranie-pamieszeczyki.

Woś hetakije plany partii „17 akciabra“. Pa im akciabrysty i buduć pracawać ũ Dumie.



Wakruh Dumy i u Dumie.



Dzień adkryccia 3 Dumy, chmurny, sze-ry dzień. Pa wulicach sztodziennaja sujeta. Niczoha swiatocznaho, waźnaho. Nie widać nawat flahou, hetych niezmiennych znakoū kazionnaho tarżestwa. „Ażyulennie“ zamietna tolki na wulicach, szto pryłahajuć da Taury-czeskaho pałaca. Tut jeszcze z ranku snujuć uzad i upierać czarody palicejskich. Czym bliżaj da pałaca, tym huszczej stanowieca rad palicejskich. Mieścami jany stajac adzin ad druhoha ũ dziesiaci krokach. Nadta mnoha palicejskich oficerou usieh razradoū. Z 10 ha-dziny dnia nikoha nie puskajuć isei i jechać kale Tauryczeskaho pałaca.

Paczynajuć zbiracca deputaty. Pierszymi iduć muzyki. Ich czaławiek 20 paważna idzie pa pustych wulicach. Upieradzi dwa papy. im niehto nie wykazwaje swajho prywitannia i jany iduć u pałac. Za imi usio czasciej i czasciej pakazwajuća deputaty, chto na zwo-szczykach, a chto ũ pysznych kalaskach i ka-retaach.

Mnoha czornych surdutoū. Razam z lep-szymi surdutami ziamli ruskoj, sszytymi za-hranicznymi kraucami, widny prostyje surdu-ty. Niekolki henierskich mundzirou. Niechta ũ saldackim mundziry, maje być, deputat — uncier. Mielkajuć miedali to pa adnym, to pa dwa, a hdzie i celaja duha miedaloū na horda wypuczynnych hrudziach“.

Mużyki. Czystyje, akuratnyje z zazesa-nymi wałasami, wymazanymi masłam „s kre-sėjanskim bankam na hubach i s prymusowym adabranniem ziamli u serey.

Woś znajomyje fihury. Milukoū, z wiasio-łaju usmieszkaju czaławieka, katoraho nie „darazjasnili“ u sienacie i katory papaū ũ Dumu. Rodziczeū, Haławin (byūszy predsieda-ciel druhoj Dumy), tak nieprywyeczna — czuży ũ hetaj sali. Maklakou, Szynharou, jak by markociaczysia pa arłouskich, waronieżskich i pienzienskich muzykach. Adżemoū, profesor Łuczycki, Pierhament. Waźna pazirajuczy cze-raz hoławy, s pohladam czaławieka, katory dastaje z harelki muchu, prochodźić zału (pra-wy) Krupienski. Pływie Rodzianko: wot-wot, zdajecca, tak i pusciceca ũ skoki. Z haławoju ũ adzin bok i z pohladam ũ druhi nieszta nadta starannie sluchaje Huczkoū. Kapustin-samy blizki susied „opozycyi“. Wot hrał Uwarou z bielaj kwietkaj, katoruju jon wyda-je za znak prymirennia. . s kim?

* * *

Wychodźić deputat — pop, azirajuczysia, i szukaje miejsca naprawa. Stać, abiarnuuszysia twaram da trybuny (miejsca, s katoraho haworać aratary) i liczuczy ad siabie, papa-daje pa abmylcy na miejsca krajnich lewych (socialistou). Siadzić, na wiedajuczy, szto ro-bić. Da jaho padbiehaje druhi baciuszka s prawa i wyratouwaje. Nudnyje dumki nawie-jała na lewych deputatou pierszaje spatkannie s prawymi deputatami, katoryje majuć ciapier najbolszaju silu ũ Dumie. Profesor Łuczycki każe:

„Nikoli ũ życei ja nie czuū takoj niena-wisei k nam. Samy tut wozduch, zdajecca, po-wien jeju. Hraź, spłosznaja hraź.

* * *

Małebstwa. Spiewajuć pieuczyje. Dziskan-ty to zahłuszajuć deputatskije basy, to sami zahłuszajuća basami. Rodzianko ũ tacht ma-chaje rukami, waruszyecca usim cielam, pad-daje achwoty tym, chto atstaje.

Wibirajuć predsiedaciela. Jeszcze s pier-sza možna było znać, szto wybiaruć Chomia-kowa. Na licach prawych napisana radaść, usio roūna jak s-pad Pleūny wiarnulisia.

(3 Рѣчи).

„Rospis“ hasud, dachodou i raschodou na 1908 hod

—o—

Abjaūlena ūžo „rospis“ hasudarstwienych dachodou i raschodou na 1901 hod. Kazna wyliczyła, szto **zwyczajnych dachodou** joj treba miec na hety hod **2515 milionou 515 tysiaczou rublou.**

Hlaūnyje dachody kazny buduc woś jakije: prostych padatkou—173 miliony 301 tysiacz. r. koswienych padatkou (akeyzou, poszlinou) — 490 milionou 33 tys. rub.;

tamożennych padatkou (poszlinou) — 116 mil. 950 tys. rub.;

z poczty, telegrafu i druhich kazionnych dachodou—784 mil. 751 tys. rub.;

z kazionnych majontkou i kapitaou—657 mil. 356 tys. rub.

Zwyczajnych raschodou ū rospisi pakazana na 1908 hod 2317 milionou 550 tysiacz rublou,

Hlaūnyje raschody buduc takije:

na wypłatu pracentou za kazionnyje dauhi — 385 milionou 66 tysiacz rub.

na ministerstwa imperatorskaho dwara — 16 mil. 360 tys. rub.

na prawaslaūny synod—29 mil. 739 tys. rub.;

na ministerstwa unutrennich dzieł 144 mil. 124 tys. rub.

narodnaho praświeszczenia — 53 mil. 149 tys. rub.

finansou—428 mil. 548 tys. rub.

sprawiedliwaści (sudou)—58 mil. 943 tys. rub.

zahrancicznych spraū 6 mil. 208 tys. rub.

komunikacji (żaleznych daroh i inszych)—552 mil. 296 tys. rub.

handlu i prom.—33 mil. 609 tys. rub.

na hlaūnaje upraul. ziemled.—58 mil. 987 tys. rub.

na hlaūnaje upraul. kazionnych konskich zawodou — 1 mil. 863 tys. rub.

na wajennaje ministerstwa—425 milionou 142 tys. rub.

na marskoje minist.—87 mil. 92 tys. rub.

na hasudarstw. kontrol 9 mil. 846 tys. rub.

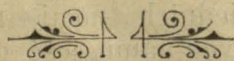
wysszyje hasud. „uczreždienija“ — 7 mil. 674 tys. rub.

U rospisi wyliczeny aprocz zwyczajnych dachodou i raschodou jaszcze i **nadzwyczajnyje.**

Nadzwyczajnych dachodou maje być 196 milionou 628 tysiacz rub.

Ale ū hetym ūžo liczycca 180 mil. 628 tys. rub., szto ich kazna chce pażyczyć.

Nadzwyczajnych raschodou budzie 197 milionou 965 tysiacz rub. „Rospis“ budzie razhladać H. Duma i musić dać na jaje svoj sahtas: tady rospis maje siŭu. Ale pamieź hetymi raschodami jośc blizka pałowa takich, szto ū ich Duma nia maje prawa niczoha pieramieniać; tolki druhuju pałowu raschodou—1351 mil. 142 tys. rub.—Duma może razbirac swobodnie i zaćwiardzić jaje, ci nie.



Czamu padarażeu chleb.

—o—

Ab pryczynach darażyni chleba „Oswiedomielnoje Biuro“ objaūlaje woś szto.

Pa ūsiej Rasiei uraźai sioleta byli slabyje chacia oziminy dali bolsz, jak ū proszłym hadu, na 3,000 milionou pudou, ūsio-ż taki ciapier sabrali na 3,000 milionou pudou miensz za toje, szto zausiahdy bywało (u 1901—1905 hadach). Tak sama nieuradzila blizka pa ūsiej Europie, u Ameryce (u Zluczonych Sztatach i ū Kanadzie), a i ū Australii dyj Ost-Indii dobroho uradzaju nie czekajuć. Woś czamu ceny chleba wielmi padnialisia ūsiudy zahrancaju, a jak z Rasiei szmat chleba idzie na pradažu da inszych krajou, to i cena naszaho chleba tak sama padnialasia. I u Rasiei pradajuć jaho darażej, jak pradawali ū hałodny 1891 hod; naprykład ū Odessi ū akciabry miesiacy hetaho hoda za pud żyta płacili 1 rub. 19 kap., a ū tym że miesiacu 1891 hoda—1 rub. 15 kap. U Libawie ū tym że akciabry hetaho hoda pradawali żyta pa 1 rub. 26 kap., znaczyć, tolki na 2 kap. taniej, jak ū toj hałodny hod.

Kab nadumać, szto zrabieć proci pawieliczen- nie ceny za chleb u Rasiei, było ustrojona „międzuidowomstwiennoje sowieszczanije“, na kotorym pradsiedacielem byū minister Filosofow. Tut razbi- rali pytanie ab tym, ci można zabaranić wywazić chleb zahranciu.

Pryznali, szto hetaho rabić nia można. Dawo- dzili, szto u pawieliczeniu cen chleba szmat wi- nawaty i kupcy, katoryje same naznaczyli wiali- kije ceny, kab bolsz zarabić; ū haradoch tak sama zalisznie doraha biaruć za pieczony chleb.

„Sowieszczanije“ pastanawilo: nie czapajuczy sprawy ab wywoz chleba za hranicu, daznacca, ja- kimi druhimi sposobami dabicca mienszych cen za chleb.

Jak widać z ūsiaho, szto każe „Oswiedomit. Biuro“, to pryczyna darażyni chleba—saūsim nie zabastouki: u tych krajoch, hdzie chleb tak sama darahi, jak u Rasiei, zabastowak i biezparadkou nijakich nie było. Zabastoukami durać ludziam ho- lawy samyje winawajcy darażyni, a tymczasam kiszeni sabie napaūniajuć hraszyma ūsiaho naroda.



Ukrainskaja mowa u uniwersytetach.

Na Ukrainie (abo, jak każuć, ū Malorosii) jośc dwa uniwersytety. Wuczacca ū ich naj- bolsz ludzi tamtejszyje—ukraincy, ale wuczac ich usiaho ū rasiejskaj mowie, jak ū inszych mieseoch. Ciapier ukraincy dabilisia taho, szto ū hetych dwuch uniwersytetach zawiali no- wyje nawuki, kab studenty paznawali i swoj rodnyj kraj—Ukrajnu, jaho historyju, litera- turu (znaczyć, twory narodnych pieśniarou i ukrainskich pisacielou). I ab Ukrainie wu- zcać pa ukrainsku—ū rodnej mowie mużykou

tamtejszych, katoryje da aposznich czasou, jak i naszy bielarusy, uważali swaju mowu za brydkuju, „chamskujū“, nieprzyhodnuju da nawuki. 28 sienciabra (wierześnia) ũ Charkowie ũ Uniwersytecie studenty pierszy raz sluchali lekciju, pa-ukrainsku. Profesor Szmcoŭ dawodziu sabrauszymsia na lekciju, szto kab uparadkawać žyccio ukrainskaho naroda i usie sprawy jaho, treba stać na moeny hrunt, a hety hrunt — narodnaja mowa i nawuka ũ rodnaj mowi.

Hawaryŭ i niejaki student; jon przyzwau usich ukraincoŭ, kab padtrymali hetaje nowaje dzieła: „wialikaje słowa nawuki ũ rodnaj mowi“, kazau jon, pamoże „lahczej iŭci pa darozie k ustanawlenniu takich paradkoi ũ žycciu naroda, pry katorych nia budzie kryudy i ucisku nia budzie sluh i panou“...

Hledziaczy na toje, da czaho dajszli naszy braty—ukraincy, czalawiek paczynaje wierć, szto i naszy bielarusy, nasza rodnaja mowa nia zhinuć darma. Praudy, szto u nas szkol swaich nima — tolki ciapier atkrywajuc ich pamalenku, dyj ũ naszym nieszczasnym kraju nia tolki bielaruskich, a usielakich szkol sausim mala; narod ciomny, jak taja tabaka ũ tabakiercy. Ale nie my same winawaty ũ hetym: byŭ daŭniej i ũ Wilni uniwersytet, kudy usia Litwa i Bielaja Ruś pasylali synoi swaich na nawuku, atkul wychodzila nie mala wuczonych i slatnych ludziej. I hety uniwersytet zakryli...

S taho czasu usie naszy tutejszyje ludzi, žednyje nawuki, musiać jechać ũ Rasieju, a tam paznawać rodnaju staronku, usie potreby i sprawy jaje—wielmi trudna.

Ciapier možna mieć nadzieju, szto z nowymi paradkami pojdzie skroś i pa naszym kraju swiet nawuki, szto i nasz ciomny bielarus pracniecca ad ciazkaho snu i paznaje ũ sobie *czalawieka*. Może tady i my paczujem „wialikaje słowa nawuki ũ rodnaj mowi“, i taja nawuka pamoże pazbycca kryud i ucisku, dabyć swiatlejszaje žyccio usim tym, chto u niepraświetnaj noczy ciazkaju pracaj zdabywaje sobie kawalak chleba.

Kab-że tolki skarej nastali tyje nowyje paradki, katorych zalisznie douha pnychodzicca czakać...



Woś użo jak raz hod žyćcia „Naszaj Niwy“. Za hety karotki czas maleńkaja bielaruskaja hazeta paŭpiela szmat czaho pierażyć.

Jaje hanili, lajali, beścili, nazywali „wrednym listkom“, „świszkiem agitacyjnym“ usie tyje, kamu karystna ciemień i ślepata mużykaja, kamu dobra ciahac karasi z kalamutnaj wady. Na jaje napadali staronniki nasilnaho abrusieńnia, tyje szaucy, szto choeżuc szyć usie boty na adzin kapył; jana papała ũ hnieu baciuszek i proboszczoŭ. Razoŭ kolki jaje konfiskawali, niedapuszczali ũ wioski.

Nia budziem szmat hawaryć ab hetym. Prypomnim tolki tyje celi i zadańnia, spaŭnieńnia katorych dabiwalaŭsia i dabiwajecca „Nasza Niwa“; tady budzie jasna, czamu nia usie jaje ulubili.

„Nasza Niwa—hazeta dla bielaruskaj biednaty pracowitaj; dla tych waśmi miljonoŭ mużykoi-bielarusoi, czyju mowu tak douha hnali i wyśmiejwali; dla tych mużykoi, katoryje ciahnuli samaje ciazkaje jarmo panszczyzny, katorych ũ kaniec żbili s tolku usiakije lekary, znachary i dabradziei narodnyje...“

„Nasza Niwa“ idzie na pomoc ciomnamu bielarusu—choce pokazać jamu, szto i jon nia horszy za druhich ludziej; chce zakinuć ũ jaho zahnanuju duszu ziernie praudy i swietu, żadańnie lepszaho žyćcia, dyj wyklikać da roboty jaho dremluczy rozum, kab śmiela ahladzieusia wakruh, kab spytausia: „chto-ż worahi naszy?“—i kab daznausia, szto najhorszy nasz worah—ciemnata wiekawaja. A ũ hetaj ciemnacie—usie kareńnia pakuty i nieustrojstwa žyćcia.

Kab spounić hetaje zadańnie, treba znać duszu bielarusy, jaho radaści i hora, jaho zwycza i mowu i—treba ich *uważyć*. I „Nasza Niwa“ haworyć da jaho ũ rodnaj jaho mowie, kab jon lepsz rozumie ũsio, kab wiedaŭ, szto jaho mowa, jak i usiakaja druhaja, joś mowa *czalawieka*, na katoruju jon maje swiatoje prawa.—Tolki takim sposabam možna dawieści da taho, kab mużyk-bielarus paczui ũ sobie *czalawieka*, roŭnaho usim.

Hetym nihto nie zabaraniaje bielarusu znać mowu susiednich nacyj—rasiejskujoi i polskujoi, ad katorych jamu joś czaho nawuczycia: rasiejski i polski narod majuć wialikuju nawuku—wialikuju kulturu. Niekarystajucy z ich, bielarus nia zmoże razwiwacca—nia zmoże dajsci swietu nawuki; woś czamu warta i treba paznawać tyje mowy. Ad szczyraho serca my radzim: „*swajho nie curajŭsia.—czużomu*

nawuczaj się! — aby heta było dobra i rozumna.

„Nasza Niwa“ klicze bielaruski narod pracouny wyjści z ciomnaj, niepraświetnaj, wiekawoj noczy i budzie ūsiemi siłami staracca pamaheczy jamu wyleżć z topkaho bałota ciapieraszniaho żywćcia.



Pawinszawanie.

(Z rocznaju pracaju, — 10 najabria 1906 h.
— 10 najabria 1907 h.)

Hety dzień dla nas szczęśliwy
Rok prajszou i „Nasza Niwa“
Nam niasie zierniata praudy
Razrywaje moc niapraudy.

Ciemień nas wakruh ablipla,
Prauda hdzieści ad nas znikła;
Zlyje siły tak panując
Usiudy prawa swajo czując!

Ū hetym uzmroku hrubaj siły
Ciemnaść wieje, jak z mahiły.
Praudu — matku hdzieść chwajując,
Usio niapraudaj pakrywając,

Dla pabicia ciomnaj siły
Wyjszła u ludzi „Nasza Niwa“.
Z ciannatoj jana wajuje
Dzień swabody jana czuje

Toj dzień szczyry i praūdziwy,
Jak lud budzie ūwieś szczęśliwy:
Jenki skarhi nas pakinuć
Zlyje siły ūsie pahinuć!

Za rabotu hetu szczyru
Za winszuju „Naszū Niwū“
Z dniem paczacia u Nowym Roku
Nowaj pracy proci uzmroku.

Życzu i dalaj „Naszej Niwi“
Blizieć nam toj dzień szczęśliwy.
Sztō nia budzie rabić zdzięku
Czaławiek dy czalawieku!

Baūtruk.



List da Redakcii. My pracouniki na niwi narodnaho praświatlennia szłom swaje serdecznaje pawinszawanie „Naszaj Niwi“ z nadychodziaczym druhim rokam pracy jaje dla praświatlennia ciemnaści naszaho nieszczasnaho bielaruskaho ludu i żadajem joj tak samo szczyra ū druhim roku jaje żywćcia zasiewać zierniata praūdy pamieź biednaho narodu.

Baūtruk H — cz, Sawwa H — k, Ianuk H — cz, —
Hanna S — a.

m. Wasilkowo Hrodziensk. hub. 6-ho listapada 1907 r.



Z Bielarusi i Litwy.

Ū Minsku wajenny sud asudziū na śmierć Rudakouskaho i Żukowa; ich winawacili ū tym, szto jany zabili raboczaho Wasileŭskaho, katory zdradziū ū zabastoŭcy.

Słuck Minskaj hub. Niedaŭna wypuścili z turmy seminarysta Koladko na paruki za 200 rub. Chłapiec hety czakaje ciapier suda, aryszutowany jon byŭ tolki pa „padazreniju“.

Michaś.

Chociencycy Wilensk. h. Wilensk. p. Chociencykoje narodnaje wuczyliszcze zakryta ad 1 listapada dzieła taho, szto schod postanawiū niedawać hroszej na jaho utrymannie.

Hor. Radaszkowiczy. Wil. h. Wilejsk. paw. Ū aposznim czasi paczali tut nadta kraści. Niadaŭno ukrali dwie karowy, a na hetym tydni ū samym ludnym miejsi a 8 hadzini wieczara u H. ukrali iznou dwie karowy. Usie kaźuć, szto ū Radaszkowiczach hetulki zładziejstw nie bywała, chacia daŭniej i haradawych nie było a ciapier ich sześć czalawiek. Widać czym boli biednaści u naroda tym boli i zładziejstwa iduć.

Kresiwo.

Hłybokaje. Wil. hub. Wilejsk. paw. Paczali i naszy muzyki pamału wychadzić z ciemnaty na świet, przczynacca ad doŭhaho snu. Dumając ab tym, jak choć krychu palepszyć żywćcio swaje i pry ciapierasznich ciężkich paradkach. — Miesiac tamu nazad zrabili tut swaju „supolku“ da katoraj należyć bolsz 50 czalawiek. U komitet (radu) wybrali troch muzykoŭ i dwuch pamieszczykoŭ katoryje z muzykami lepsz żyli, jak druhije. Na pierwszym schodzi supolniki postanawili atkryć za swaje supolnyje hroszy kramu, hdzie można bylo by dastawać bolsz patrebnyje dla wioskowych ludziej reczy: sol, muku, hazu, žaleza, pluh i inszyje reczy. Na druhim sabranni postanoulena zalażyć swaju kassu (jak-by bank), hdzie buduć składać swaje hroszy i pazyczać, kamu treba, za pracenty; składać buduć ad 1 rubla. Postanawili jeszcze ku-

pić buhaja—na zawod, kab palepszyć hatunak miejscowaj skaciny.

Jurka-Panicz.

Bajary Lebedzieusk. wol. Wilejsk. p. Użo try hody, jak my sudzimsia s panam W-m za paszu. Hetaj wosieńju z dwara pasłali parabkou arać hetu ziamlu, na katoraj my paswili swaju żywiołu. Tady ūsie bajarcy wyszli i nie puścili arać. Na druhi dzień pryjechał prystaŭ, ziemski pamocnik sprawnika i z imi dwanacać straźnikou—rabić „daznanie“ na miejscu. Pasłali dwuch straźnikou pahladzić toje pole, pasiadzieli u dwary blizka da pounoczy i zabraŭszy dwuch muzykou, pajecharali. Ciapier hetyje dwa czalawieka sidziać ū turmie—winawaciać ich ū tym, byteam jany hłaŭnyje „buntawšczyki“.

Batrak.

Ū wioscy **Chojniany** Hrodziensk. hub. i pawieta 3 listapada niechta zastrelili sa strelby praz akno pradsiedaciela swidelskaho wałasnoha suda, Pyszkajło. Aresztowana kolki ludziej, ab katorych dumajuć, szto zrabili heta jany.

Brest-Litousk. Hrodziensk. hub. U hazetach pisali, szto treba czakać hoładu ū h. Wołyńskaj, Charkouŭskaj i druhich. Toje-że można skazać i ab naszaj Hrodzienskaj huberni. Użo bolsz jak miesiac u nas nadta suchaja pahoda; ziamla jak pył, katory raznosicca wietram, i ziernie lażyć na wiarchu. Cena żyta padniałasia da 1 rub. 25 kap. za p.

— Mużyki naszy wielmi nierady, szto ū Dumu prajszoŭ „prawy“ Haŭryluk. U wioscy Morozowiczach muzyki ezuć nie pabili sudźju za toje, szto toj byŭ wybarszczykam i wybiraie takoha deputata. Raskazwajuć, szto jak Haŭryluk wiarnuŭsia z Hiodny da chaty to muzyki atprawili swaich wybarnych, kab zrabili z Haŭrylukam uhawor, szto jon budzie stajać za narod i zapiszecca da „trudawikou“. Ale tyje wybarnyje jak pazdrawili deputata, dyk i paczali z im pić hareku i tak napilisia, szto ab „trudawikoch“ nie ūspomnili. Haŭryluk ūsioż kazaŭ muzykom, szto jon nie taki użo „krajni prawy“ jak ab im haworać sam maje tolki 5^{1/2} dziesiacin ziamli, i kab prażyć, byu felceram. U Dumie mieŭ zapisacca, hdzie budzie lepiej aliż usioż taki prystaŭ da „prawych“. Nemo.

powołowu wuczyć Zakona Bożaha ū ženskich prywatnych himnazijach—heta za toje, szto o. Szapowałow biezpartyjny, nie należyć da „sajuznikou“! Każuć, byteam, hien.-hubernator abjawiŭ świaszczeniku szto koźny świaszczenik pawinien kaniecznie należać da „sajuzu russkaho naroda“—„Dla inszych u mianie miejsca nima!“ Ciapier sw. Szapowałow paciahuŭ na sud hazetu „Charkowskije Wiedomosti“ za brechniu na jaho. Liepszyje adwakaty ūzialisia za hetu sprawu, choczuć zasudzić „sajuznikou“.

Nemo.

Kijeŭ. Ū Proskurowie wajenna-akruźny sud 3 listapada prysudziŭ pawiesić 11 muzykou za zabicie straźnika.

U **Ameryce** finansowy kryzis (bankructwa) zrabili wielmi mnoha szkody raboczamu narodu. Fabrykanty, ū katorych ad hetaho bankructwa hroszej niechwat, paczali trymać miensz raboczych. Szmata ludziej straciło zarobotak i sidziać biaz chleba. Pa fabrykach niema raboty dla dziesiatkou tysiacz rabotnikou.

Dobra żyłosia ludziam u Ameryce, ale ciapier i tut bieda prycisnuła ūsiech.

U **Austrii** niepamiernie padniałasia cena na ūsie tyje reczy, szto kaniecznie patrebny ludziam da žyccia. Jak i ū Rasiei, najbolsz padarażeń chleb. Pa ūsiej Austrii paczalisia mitinhi (narodnyje schody), na katorych narod zajaŭlaje swoj protest proti darażyni; szmata hdzie robiać demonstracii. U Nachodzie (Bohemija) zrabili hetakuju demonstraciju 4 tysiaczy raboczych ich razhaniali žandary pry hetym dwuch raboczych zranili sztykami bo narod nie paddaŭsia i paczaŭ bicca z imi. Pryhataŭlajucca zrabieć na kolki dzion zabastouku proti darażyni.

„Тов.“

Persija 31 akciabra szach (car persicki) prysiahnuŭ pierad swaim narodam, szto budzie wierznym konstytucii.

Z usich staron.

Piecierburh. Dumskaja kammisija postanawila admianić minskije wybary, dzieła taho, szto H. Szmid jak byŭszy pad sudom za hasudarstwienuju zdradu nie maje prawa być deputatam. „Рѣчь“

Piecierburh. Badaj ūsie deputaty ad muzykou bielarusou sidziać pad kamandaj Szmidy u czornasociennom akrainnom sajuzie.

Ū **Charkowie** pa danosu „sajuzu russkaho naroda“ i czornasociennych hazet hieneral-hubernator swajeju wlaściju zabaranii świaszczeniku Sza-



POCZTOWAJA SKRYNKA.

m. **Ilja. Wilejsk. u. Wil. h. Alfonsu Pietraczu:** wierszy Waszy słabyje i ruskije, a my drukujem tolki bielaruskije.

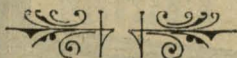
m. **Nieciecz Wil. hub. Lid. p. J. W—ku:** S karespandencii skarystali; zdajecca majecie talent na wierszy tolki jeszcze treba paznajomicca s naukaj pisannia wirszej.

Руководство к стихосложению М. Бродский изд. III-e y. 50 к.,

Teorja poezji polskiej z przykładami w zarysie popularnym. Petersburg 1899 c. 1. 50 k. Kali nia możecie dabyć hetych ksionżek, to paprasicie kaho wuczona ho wam wytłumaczyć zakony wirszou

Uzda Minsk. h. Ihum. u. Kanieczu: kab u waszym apawiadanniu pra miadźwiedzia było boli smieszna ho, to tady by nadrukawali. Paprabujcie.

Szaū-kamu z pad **Pierszaja Min. h. i paw.** U tym jak straźniki saczać nowaho czelawieka, katory pryjechaū na wiosku, pawiny nima. Piszycie ab czym druhim.



LIST DA REDAKCII.

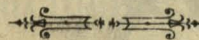
Paważaiemy Panie Redaktor!

Pazwolicie praz Waszu paważajemuju hazetu skazać ad imiani zjezda litouških kabiet szczyraje „dziakuj“ wilenskim remiesnikom-bielarusam, katoryje prysłali naszamu zjezdu swaje serdecznyje pawinszawannia, žadajuczy ūsiaho dobraho naszym damahanniam.

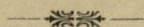
T a w a r y s z y — hramadzianie (hraźdanie). Zjezd wielmi radosna pryńiaū Wasze dobreje słowa i szleć Wam za heta swaju padziaku. Pamahaj Wam Boh i ū Waszych sprawach!

Ad imieni zjezda litouških kabiet-siekretar zjezda.

Anna Plejris—Pujdo.



Szłubnaje ahłaszennie.



Panski lokaj, Bouć Ihnacy,
Sztó mieū sławu „pijanicy“,
Kab uzmocnić siły s pracy,
Zalez ū panskujū piūnieu.
A ū tym sklepie raznych zbioraū,
Roznaj mocy, usiakieh trunkaū:
Win i wodki i likioraū,
Ad wiek wiecznych szmat hatunkaū.
Butli, plaszki i hładyszy,
Boezki s pienistym winom...
Pach! chto dobra nosam slysze,
Jeszcze chto znajecca na jom!
Ihnat niasmielaju rukoju
(Spiersza im strach apanawaū)
Wina burhonskaho „z lunoju“
Z najwysszaj polaczki dastaū.
Staū razhladać nadpiś, karonu,
Zlacony korak i pieczać:
Nia dziwa, szto słuha sprahniony
Na rescu ūžo nia moh zmouczuć.
Butelki blask i pysz znudzila —
Ihnat abniaū ū rukach jajé
I miahka każe: „Panna miła!
Pryznaj mnie słodaczy swaje!“
I, jak žanich, kachanniem zhrety,
Jon plaszku k sercu pryhiliū
Praszkod nima—u moment hety
Najzhrabniej czysta sparaźniū
Tak s pierszaj plaszkej ažaniusia,
Praszkod niehto nie zahadaū;
A na wybore nie myliusia:
Mieu panski hust-szto dobra,-znaū.
Patom zeahnuū druhuju s kraju —

Szypić i pienieca wino,
Jak byccam sonce praswieszeczaje,
U horła prosiecca samo.
„Krułowa wenhraū!“—Ihnat każe:
„Žanicca maju ja s taboj;
Praszkod nima, nima i straży“
I tut že s sprytnasciu takoj
Adkryū, nahnū i s peunaj minaj,
Zadrauszy nos, paczaū cadzić.
Tajo wino, jak by ryecyna
Czuć-czuć praz horlyszka curcić.
Z druhoj butelkaj szlub ūžo mieusia,
Pustyje jon pastawiū ū rad;
Tym czasam nos tak zasinieusia,
„Jak pup husinny, akurat.
Ale Ihnacy nie szmanaje:
Za plaszkej butlu karkawaū —
I ahłaszennie sam czytaje
I razam szlub tut adpraūlaū
I tolki k likieru dabrausia,
„Praszkod nima“ chacieū kazać,
Aż, jak na licha, pan prymezaušia
I za kaunier Ihnata—chwać!
Dy ū haru bizun padniauszy
Pad samym nosam prawie tkaū
I, dobra dzieła razabrauszy,
Razmowu pan swaju paczaū:
—“Wo z hetaj pannaj Bizunouskaj,
Pryhożaj wielmi i z hraszmi,
Ciapier lokaja z wolej Bożaj
Žanić ja stanu; mież ludźmi
Praszkod nima“—„Nie, jość praszkoda“ —
Ihnacy s strachu czuć barmocze
Pan staū pytacca (sluhi szkoda)
„Jakaja“—„Panoczek... ja—wianca nia choczu“.

Albert Paw—icz.



ZYHMUNT NAHRODZKI

U WILNIE

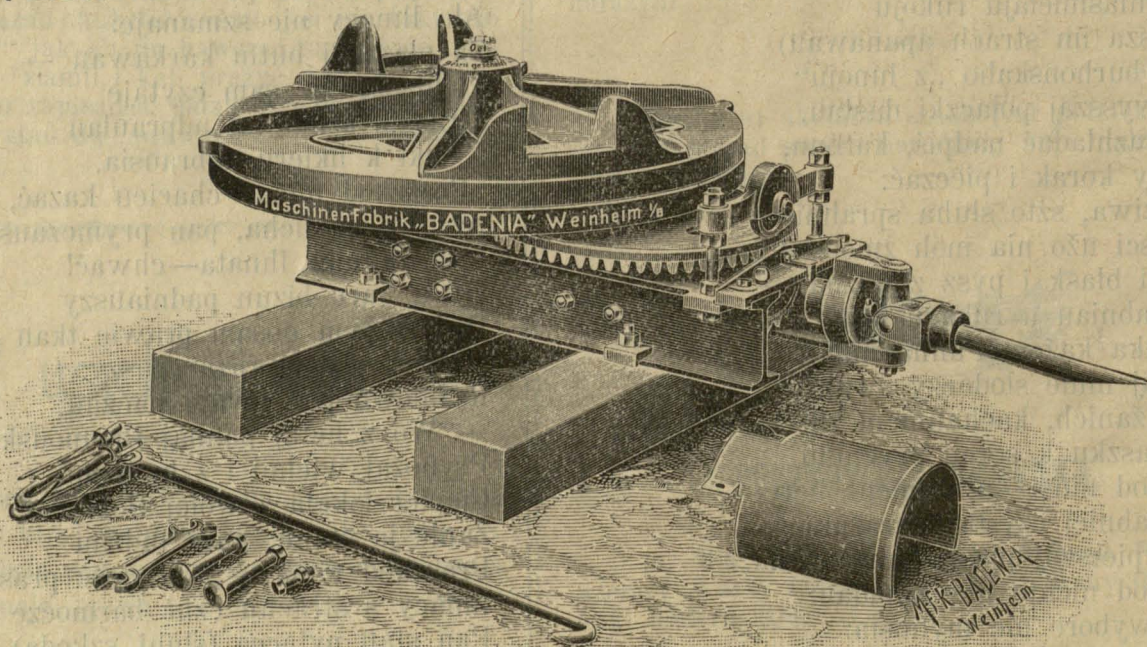
Zawalnaja wulica № 11.

SKŁAD

HASPADARSKICH MASZYN I PRYŁAD

pradaje na wybar woś jakije lepszyje i nadta patrebnyje u koźnoj wioskowaj haspadarcy maszyny:

Małatarni rucznyje	fabr. „Badenia“
„ „ z konnymi prywodami	„ —
Konnyje prywody	„ „Badenia“
Sieczkarni rucznyje i konnyje	„ „Bentala“
„ „ „	„ „Badenija“
Amerykanskje wiejałki i arfy	„ „Feniks“
Wahi fabr. Hessa“ sarakowicznyje i dziesiaticznyje	



Chto choce dostać spis hetych maszyn, niechaj przysle na atkrytcy swoj adres.